



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BDF/152/3/86

OPINIE O PRZYCZYNACH MARNOTRAWSTWA I GOTOWOŚCI DO OSZCZĘDZANIA

Komunikat z badań

Warszawa - maj 1986 r.

W ostatnich dniach lutego przeprowadzono sondaż mający na celu ustalenie powiązania opinii badanych o walce z marnotrawstwem z ich podatnością na ekonomiczną argumentację na rzecz oszczędnego gospodarowania w zakładach produkcyjnych. Badaniem objęto dwa środowiska: pracowników przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających ponad 500 osób /1035-osobowa próba losowa/ oraz nauczycieli z wykształceniem wyższym /344-osobowa próba/¹. Dobierając do grupy pracowników przemysłu kontrolną zbiorowość nauczycielską, umożliwiono przeprowadzenie analizy porównawczej stopnia zgodności poglądów jednego z najbardziej opiniotwórczych kręgów społeczeństwa z sądami środowiska bezpośrednio związanego z wytwarzaniem dóbr materialnych.

1. Ocena źródeł i rozmiarów marnotrawstwa

Zwrócono się do badanych z prośbą, aby jednym słowem określili stopień marnotrawstwa lub nasuwające im się związane z tym terminem skojarzenia. Zestawienie 10 najczęściej użytych określeń pozwala ustalić stosunek respondentów do marnotrawstwa i jego rozmiarów /tab.1/.

Tabela 1. Najczęściej używane określenia marnotrawstwa

w procentach

Określenia marnotrawstwa	Pracownicy przemysłu	Nauczyciele
1. Ogromne	21,4	16,0
2. Powszechne	15,6	27,0
3. Średnie	7,8	3,2
4. Zło	7,3	14,2
5. Bałagan	6,9	3,5
6. Niegospodarność	6,8	6,7
7. Plaga	6,4	8,7
8. Sabotaż	6,1	4,9
9. Bezmyślność	4,7	4,1
10. Niedbalstwo	3,7	2,6

¹ Szczegółowe dane o obu próbach zawiera aneks.

Badanych najbardziej bulwersowały znaczne, ich zdaniem, rozmiary marnotrawstwa oraz bezpośrednie jego przyczyny: niegospodarność, bałagan, wręcz sabotaż gospodarczy. Na aspekt moralny omawianego zjawiska częściej zwracali uwagę nauczyciele niż pracownicy przemysłu.

Ankietowanych zapytano o dwa najważniejsze źródła marnotrawstwa. W obu zbiorowościach jako podstawowe przyczyny tego zjawiska wymieniano wadliwy mechanizm ekonomiczny oraz niewyniesienie odpowiednich nawyków z domu rodzinnego /tab. 2/. Stosunkowo często wskazuje się też na niekontrolowanie wykonawców oraz brak społecznego potępienia marnotrawstwa. Różnice przejawiały się w ocenie następstw stosowania niedopracowanych technologii produkcji oraz wiązania marnotrawstwa z brakiem bezrobocia. Nauczyciele mniej uwagi przywiązywali do zakłóceń związanych z wadliwym opracowaniem technologii produkcji.

Sądy nauczycieli o sytuacji gospodarczej w kraju są bardziej krytyczne /tab. 3/. Więcej wśród nich jest osób przekonanych o złym stanie gospodarki niż przeświadczonych, że zawiera ona elementy pozytywne i negatywne. Pracownicy przemysłu są skłonni przypisywać jej więcej objawów pozytywnych niż nauczyciele.

W obu badanych grupach nie występuje istotny statystycznie związek pomiędzy sceptyczną oceną sytuacji gospodarczej kraju /zawartą w tabeli 3/ a oceną stopnia rozpowszechnienia marnotrawstwa /tab. 4/. Wpływa to m.in. ze znacznego zróżnicowania opinii o skali i przedmiocie marnotrawstwa. Zostało ono ocenione na 4,9 przy znacznym odchyleniu standardowym - 2,7. /Respondenci dokonywali swoich ocen na skali od 0 do 9, gdzie 0 oznaczało całkowity brak marnotrawstwa, 9 zaś jego najpowszechniejsze i największe występowanie/

Brak ekonomicznego przymusu oszczędzania i nieprzyzwyczajenie do tego w procesie wychowania przez rodzinę szczególnie często eksponują badani wskazujący na szeroki zasięg marnotrawstwa energii cieplnej i elektrycznej. W ten sposób marnotrawstwo jest skrajnie szkodliwym następstwem niedostatecznego rozpowszechniania oszczędzania.

Tabela 2. Źródła marnotrawstwa według ich ważności w opinii badanych w procentach

Lp.	Źródła marnotrawstwa	Pierwszoplanowe		Wymienione na pierwszym i drugim miejscu	
		pracownicy przemysłu	nauczyciele	pracownicy przemysłu	nauczyciele
1.	Wadliwy mechanizm ekonomiczny, nie zachęcający do zwalczania marnotrawstwa	27,4	34,6	41,5	57,0
2.	Niewyniesienie nawyków z domu rodzinnego	18,1	26,2	33,9	38,7
3.	Niedostatki organizacyjne i brak kontroli wykonawców	10,2	8,1	19,6	20,6
4.	Brak właściwego klimatu społecznego dla pojęcia marnotrawstwa	9,2	7,6	21,2	20,1
5.	Niedopracowane, wadliwe technologie produkcji	8,8	2,6	17,8	9,0
6.	Obserwacje, że nie sposób znacząco poprawić swoją sytuację materialną przez oszczędzanie	7,6	6,1	13,1	12,8
7.	Nadmierna rozbudowa administracji przedsiębiorstw	6,1	5,5	16,5	15,1
8.	Zły stosunek do pracy pozbawiony obawy o bezrobocie	4,7	8,4	12,6	18,0
9.	Eksport najlepszych wyrobów za granicę	2,9	0,0	7,9	1,7
10.	Nacjonalizacja przedsiębiorstw i brak ich prywatnego właściciela	2,9	0,3	5,8	2,9
11.	Nadmierne zapasy w gospodarstwach domowych	2,0	0,3	4,7	2,0
12.	Oczekiwanie na niebiańską nagrodę	0,0	0,3	0,9	0,3
	Brak danych	0,0	0,0	4,3	1,8

Tabela 3. Ocena aktualnej sytuacji gospodarczej w kraju

Grupy badanych	w procentach					
	Dobra	Dość dobra	Ani dobra, ani zła	Zła	Bardzo zła	Trudno powiedzieć
Pracownicy przemysłu	2,7	10,9	47,1	25,7	3,5	10,0
Nauczyciele	1,2	6,4	42,4	36,9	6,4	6,7

Tabela 4. Średnia statystyczna ocena marnotrawstwa według sfer jego występowania

Przedmiot marnotrawstwa	w procentach	
	Średni stopień marnotrawstwa	
	pracownicy przemysłu	nauczyciele
1. Czas	5,3	5,1
2. Energia cieplna i elektryczna	5,3	5,6
3. Żywność	4,7	5,7
4. Zapał i inicjatywa pracowników	4,2	4,7
5. Zapał i inicjatywa obywateli	4,2	4,7
6. Surowce i materiały	4,2	4,4
7. Maszyny i urządzenia	3,9	4,4

2. Zwalczanie marnotrawstwa poprzez oszczędzanie

W opinii społecznej brak powszechnego nawyku oszczędzania wynika z nieodpowiedniego wychowania, z nieistnienia odpowiednich wzorców, które powinny być wynoszone z domu i szkoły, oraz z funkcjonowania mechanizmu ekonomicznego nadal nie wymuszającego oszczędzania /tab. 5/. Badani są więc zgodni co do dwóch podstawowych przyczyn marnotrawstwa i braku nawyku oszczędzania, z tym że wymieniają je w odmiennej kolejności, zawsze jednak łącznie. Kolejność ta wynika

z tego, że marnotrawstwo jest zaprzeczeniem efektywnego gospodarowania, oszczędzanie zaś wiąże się ze specjalnym wysiłkiem ze strony pracownika lub obywatela, wymagającym dodatkowej motywacji. Podawanymi w drugiej kolejności, niejako uzupełniającymi przyczynami niewystępowania skłonności do oszczędzania są inflacja i tradycje narodowe. Wśród drugorzędnych argumentów pojawia się zarzut, że za dużo do powiedzenia w gospodarce ma polityka.

Charakterystyczne jest, że na czwartym miejscu wśród czynników sprzyjających marnotrawstwu znalazła się w opinii pracowników przemysłu nadmierna rozbudowa administracji przedsiębiorstw. Umieszczenie głównego źródła marnotrawstwa poza przedsiębiorstwem - w mechanizmie ekonomicznym negatywnie, chociaż słabo $/RHO=-0,111/$, koreluje z postrzeganiem przez respondenta możliwości poprawy gospodarności poprzez odpowiednie działania na własnym stanowisku pracy.

Badanych zapytano, czy ich zdaniem wdrażana od czterech lat reforma gospodarcza ograniczyła rozmiary marnotrawstwa w organizacjach gospodarczych. Niemal co trzeci nauczyciel $/31,1%/$ i pracownik przemysłu $/32,2%/$ powstrzymał się od odpowiedzi na to pytanie. Wśród pozostałych przeważała opinia, że nie nastąpiły korzystne zmiany $/38,5%$ pracowników przemysłu i $41,0%$ nauczycieli wobec odpowiednio $28,9$ i $27,9%$ respondentów postrzegających ograniczenie marnotrawstwa/.

Pogląd, że źródłem rozległego marnotrawstwa jest przede wszystkim wadliwy, mimo reformowania, mechanizm ekonomiczny, w sposób istotny kształtuje opinie badanych o innych elementach gospodarowania. W wyniku utrwalenia się w świadomości badanych związku pomiędzy reformą a aktywną polityką cenową dostrzegający pozytywy reformy popierają politykę cenową władz, ci zaś, którzy negatywnie oceniają następstwa reformy, nie uznają słuszności polityki cenowej. Współczynnik korelacji pomiędzy tymi opiniami jest wyższy wśród nauczycieli $/RHO= 0,372/$ niż pracowników przemysłu $/RHO= 0,212/$. Osoby dostrzegające pozytywne objawy działania reformy gospodarczej w zwalczaniu marnotrawstwa lepiej oceniają obecną sytuację ekonomiczną kraju niż respondenci stwierdzający jej bezsilność wobec omawianego zjawiska - ci są bardziej krytyczni w ocenie sytuacji gospodarczej.

Tabela 5. Przyczyny braku powszechnego nawyku oszczędzania według kolejności wskazań w procentach

Lp.	Przyczyny braku nawyku oszczędzania	Pierwszopla- nowe		Pozostałe	
		pracow- nicy przemy- słu	nauczycie- le	pracow- nicy przemy- słu	nauczycie- le
1.	Niewyniesienie nawyków oszczędzania z domu i szkoły	23,3	30,8	29,9	30,2
2.	Mechanizm ekonomiczny nie wymusza oszczędzania	19,1	23,8	21,6	35,7
3.	Jak ceny stale się podnoszą do góry, to nie ma po co oszczędzać	17,5	14,5	20,7	23,6
4.	Przełożeni nie pytają: jak się wykonuje zadanie, liczy się tylko, by zostało wykonane	9,6	4,4	23,9	16,5
5.	Zwierzchnicy nie dają osobście przykładu oszczędzania	7,0	2,9	21,8	9,6
6.	Narodowa tradycja "zastaw się a postaw się"	6,8	6,4	16,1	20,9
7.	Zbyt dużo do powiedzenia w gospodarce ma polityka	5,0	6,1	16,6	18,9
8.	Zbyt często dorobek materialny całych pokoleń był niszczone przez katastrofy dziejowe	4,3	7,6	8,5	14,6
9.	Przez oszczędzanie nikt się jeszcze nie dorobił	3,1	1,5	12,6	7,6
10.	Żyje się raz, nie ma sensu oszczędzać na niepewną przyszłość	2,1	0,9	8,4	5,2
11.	Inne	1,6	1,2	2,2	2,3
12.	Brak danych	0,6	0,0	4,0	2,3

Współczynnik korelacji opinii o następstwach reformy i o sytuacji gospodarczej jest wyższy wśród nauczycieli / $RHO= 0,221$ / niż pracowników przemysłu / $RHO= 0,186$ /.

W trakcie badania ustalono zakres upowszechnienia elementarnych nawyków oszczędnego gospodarowania w rodzinach respondentów. Z uzyskanych danych wynika, że większość badanych przestrzega na co dzień zwyczaju gaszenia zbędnego światła /84,6%-nauczyciele, 81,7% - pracownicy przemysłu/, wekuje przetwory własnej roboty /odpowiednio 83,7 i 70,8%/, zbiera makulaturę, suche pieczywo /68,0 i 48,7%/. W domach części respondentów własnoręcznie szyje się /w co trzeciej rodzinie/oraz reperuje odzież i obuwie /43,6% nauczycieli i 40,1% pracowników przemysłu/. Wszystkie wymienione zwyczaje nie są kulturowane w gospodarstwach domowych 1,5-13,6% badanych. Zapobiegliwość domowa nie wyraża się jednak w planowaniu budżetu rodzinnego. Spośród ogółu badanych 43,3% pracowników przemysłu i 36,0% nauczycieli nie ma tego rodzaju zwyczaju. Podobnie 26,7% nauczycieli i 37,5% pracowników przemysłu nie planuje z wyprzedzeniem swoich zakupów.

Zapytano badanych, co należałoby zrobić, aby zachęcić do skutecznego ograniczenia marnotrawstwa w skali gospodarki narodowej, w zakładzie pracy, społeczności lokalnej oraz w gospodarstwie domowym.

W pierwszym przypadku blisko 1/3 sugerowała sięgnięcie do zachęt materialnych i premiowania za oszczędność, tyle samo wskazało na potrzebę wzmocnienia karania za marnotrawstwo i wzmocnienia kontroli osób odpowiedzialnych za powierzony majątek.

Recepta na plagę marnotrawstwa w przedsiębiorstwie jest prosta. Blisko połowa badanych widziała sposób walki z tym negatywnym zjawiskiem społecznym w możliwości osiągnięcia przez pracowników wymierzonych korzyści materialnych. Pozostali badani wypowiedzieli się za: stosowaniem kar pieniężnych za marnotrawstwo, za zwiększaniem dyscypliny społecznej na każdym stanowisku pracy oraz rozliczaniem kadry kierowniczej ze strat.

Znalezienie recepty na marnotrawstwo w miejscu zamieszkania okazało się sprawą najtrudniejszą dla badanych. Prawie co trzeci nie potrafił się wypowiedzieć na ten temat. Pozostali upominali się o sieć osiedlowych punktów skupu surowców wtórnych, proponowali akcję

propagandową oraz liczyli na wychowawczy efekt zachowania czystości w osiedlu.

Co czwarty z ankietowanych upatrywał receptę na poprawę gospodarowania w nawykach wyniesionych z domu rodzinnego. Także jedna czwarta respondentów oświadczyła, że nie obserwuje, by cokolwiek marnowało się w gospodarstwach domowych. Sądy pozostałych były bardzo rozbieżne. Co dziesiąty ankietowany proponował nauczanie racjonalnego prowadzenia domu. Co dwudziesty zalecał oszczędzanie gazu, światła, poprawę jakości produktów spożywczych lub wręcz oszczędzanie na wszystkim.

Z wypowiedzi ankietowanych wynika, że w swoich gospodarstwach domowych starają się usilnie walczyć z marnotrawstwem i wyraża się to przede wszystkim w dążeniu do racjonalnej oszczędności.

Słowne skojarzenia badanych z terminem oszczędność /tab.6/ potwierdzają ich opinie o zbyt małej aktywności społeczeństwa i państwa w upowszechnianiu oszczędzania.

Tabela 6. Najczęściej używane określenia oszczędności w procentach

Określenia	Pracownicy przemysłu	Nauczyciele
1. Niewielkie	16,3	16,0
2. Małe	13,6	15,1
3. Porządek	10,9	8,7
4. Dobro	10,6	16,6
5. Konieczność	8,6	12,8
6. Dobrobyt	8,4	5,5
7. Rzadkie	7,7	7,3
8. Umiarkowane	5,5	2,6
9. Potrzebne	5,4	5,8
10. Zaradność	2,6	2,3

Pierwsze skojarzenie, że oszczędności są u nas nikłe, oraz deklaratywne poparcie dla działań oszczędnościowych jest wymowne po szczegółowej analizie opinii o obowiązku oszczędzania. Jest to obywatelska powinność w zakładzie pracy - jest o tym przekonanych 82,8% pracowników przemysłu i 89,5% nauczycieli, którzy uważają, że zapobieganie marnotrawstwu w zakładzie pracy jest bezinteresownym zobowiązaniem każdego. Czynne działanie obywatela na rzecz oszczędzania paliw i materiałów w macierzystym zakładzie pracy powinno być obowiązkiem w opinii 86,3% nauczycieli i 77,5% pracowników przemysłu. Co dziesiąty z nich oczekuje, że tego typu działania nie powinny być bezinteresowne, liczy on na jakieś konkretne korzyści dla siebie z podejmowania tego typu działań.

Oszczędzanie w domu w jeszcze większym stopniu niż to ma miejsce we własnym zakładzie pracy jest powinnością obywatelską. Zaledwie co dwunasty pracownik przemysłu i co trzydziesty nauczyciel ma wątpliwości, czy zapobieganie marnotrawstwu żywności i chleba musi być bezinteresowne. Pozostali uznają symboliczną wymowę chleba i uważają, że całe społeczeństwo powinno troszczyć się o jego nie-marnotrawienie. Zdaniem około 80% badanych należy ograniczyć zużycie prądu i gazu w domu.

O ile stosunek badanych do oszczędzania w domu i zakładzie pracy jest powszechnie przychylny, o tyle nie mają oni pełnego zaufania do gromadzenia pieniędzy. Spośród pracowników przemysłu 15,5% powątpiewa w celowość odkładania pieniędzy w PKO. Bardziej sceptycznie odnoszą się do tego nauczyciele /17,7%/, mniej krytycznie, jeśli celem oszczędzania są wycieczka zagraniczna /14,0%/ oraz zakupy mebli lub samochodu /11,9%/.

Badanych zapytano, czy i jakie korzyści widzą w oszczędzaniu we własnym gospodarstwie domowym, zakładzie pracy, w gospodarce narodowej. Procentowy rozkład odpowiedzi przedstawiono w tabeli 7.

Poglądy obu badanych grup na celowość oszczędzania są bardzo zbieżne. Efektywne oszczędzanie jest dla nich synonimem poprawy stopy życiowej.

Tabela 7.

w procentach

Korzyści z oszczędzania					
W gospodarstwie domowym	wskazania	W zakładzie pracy	wskazania	W gospodarce narodowej	wskazania
Poprawa stopy życiowej	a 19,6 b 21,5	Wzrost wynagrodzenia	a 35,9 b 10,2	Poprawa stopy życiowej	a 26,3 b 30,8
Zwiększenie budżetu domowego	a 17,7 b 24,7	Więcej towarów	a 18,4 b 14,1	Wychodzenie z kryzysu	a 16,7 b 17,5
Zmniejszenie kosztów	a 13,2 b 12,5	Mniejsze ceny	a 17,6 b 14,1	Lepszy rynek	a 8,1 b 7,0
Zysk	a 12,7 b 11,9	Więcej energii i materiałów	a 8,1 b 3,8	Wzrost zamożności	a 8,1 b 6,4
Nie mam z czego oszczędzać	a 7,7 b 4,4	Poprawa warunków pracy	a 5,3 b 7,6	Wyższy dochód narodowy	a 7,5 b 7,9

a - Pracownicy przemysłu; b - Nauczyciele

Powszechne przekonanie o znaczeniu i potrzebie oszczędzania uzasadnia pytanie skierowane do ankietowanych o przeszkody w oszczędzaniu na własnym stanowisku pracy oraz o zakres możliwych tu oszczędności. Wśród pracowników przemysłu przeważa przeświadczenie, że nie już obecnie nie przeszkadza w oszczędzaniu. Co trzeci z nich mógłby zmniejszyć zapasy, obniżyć normy zużycia materiałów i paliw, co czwarty - zwiększyć efektywność swojego czasu pracy i zbiórkę surowców wtórnych. Co czwarty pracownik przemysłu sceptycznie ocenia sytuację, obawia się, że jego wysiłek zostanie zmarnowany. Najczęściej dotyczy to zmian norm i zapasów, najrzadziej zbiórki surowców wtórnych. W tej ostatniej sprawie co czwarty badany wypowiada się za zorganizowaniem masowego ruchu oszczędności. Pozostali liczą, że ich dodatkowy wysiłek zostanie opłacony. Co trzeci respondent oczekuje wynagrodzenia za lepsze wykorzystanie czasu pracy, co czwarty zaś za zmniejszenie zużycia materiałów, energii oraz zwiększoną zbiórkę surowców wtórnych. Minimalne zainteresowanie badanych budzi publiczne wyróżnienie za oszczędności na swoim stanowisku pracy.

Należy podkreślić, że zakres możliwości oszczędzania gwałtownie się zmniejsza, gdy badani określają konkretnie, na czym sami mogą w swojej pracy zaoszczędzić. Większość wątpi, aby w zasięgu ich bezpośredniego działania istniały możliwości obniżenia norm materiałowych lub wielokrotnego użycia surowców. Największe /50,0%/ szanse poprawy, duże i bardzo duże, widzą oni niezmiennie w organizacji i jakości pracy /38,7%. Opinie o możliwości zwiększenia wydajności pracy są podzielone na trzy równe części: istnieją zaledwie średnie szanse poprawy w tej dziedzinie, nie ma żadnych, są znaczne. W przypadku wykorzystania kwalifikacji zawodowych odsetek pozytywnie i negatywnie oceniających szanse poprawy sytuacji jest jednakowy. Co czwarty badany uznaje, że są one średnie. Bardzo podobnie ^{badani} wypowiadają się o możliwości zmniejszenia zużycia paliw, energii, ciepła i wody oraz zużycia materiałów. Charakterystyczne, że diagnoza możliwości bezpośredniego, własnego działania na rzecz poprawy sytuacji gospodarczej nie koreluje z innymi wypowiedziami, poza oceną wpływu reformy gospodarczej na stopień marnotrawstwa. Wskazywałoby to na znaczny stopień deklaratywności wypowiedzi badanych w tej sprawie. Wyraża się on w generalnym popieraniu racjonalizacji gospodarki, tyle tylko, że możliwie jak najdalej od własnego stanowiska pracy.

Poproszono badanych, aby z przedstawionej im listy 14 instrumentów służących poprawie efektywności gospodarowania wybrali trzy, ich zdaniem najlepsze. W poniższym zestawieniu instrumenty te podano w kolejności według odsetka wskazań - od największego do najmniejszego.

Pracownicy przemysłu

1. Poprawa organizacji pracy /58,8%/
2. Zwiększenie produkcji w celu jej zrównoważenia z potrzebami /33,6%/
3. Zmuszenie do pracy "urodzonych w niedzielę" /32,1%/
4. Konsekwentne stosowanie zasady uzależnienia wzrostu płac od wzrostu wydajności pracy /31,9%/

Nauczyciele

1. Poprawa organizacji pracy /63,7%/
2. Konsekwentne stosowanie zasady uzależnienia wzrostu płac od wzrostu wydajności pracy /38,7%/
3. Wprowadzenie w praktyce osobistej odpowiedzialności finansowej za braki i marnotrawstwo /31,7%/
4. Zwiększenie produkcji w celu jej zrównoważenia z potrzebami /26,5%/

- | | |
|--|---|
| 5. Zmniejszenie zatrudnienia w administracji zakładowej i państwowej /26,5%/ | 5. Wprowadzenie wszędzie tam, gdzie to możliwe, konkurencji między przedsiębiorstwami /25,3%/ |
| 6. Wprowadzenie w praktyce osobistej odpowiedzialności finansowej za braki i marnotrawstwo /24,2%/ | 6. Zmniejszenie zatrudnienia w administracji zakładowej i państwowej /20,5%/ |
| 7. Wprowadzenie wszędzie tam, gdzie to możliwe, konkurencji między przedsiębiorstwami /20,7%/ | 7. Oszczędne gospodarzenie się państwa i likwidacja większości dotacji /18,6%/ |
| 8. Oszczędne gospodarzenie się państwa i likwidacja większości dotacji /16,5%/ | 8. Zmuszenie do pracy "urodzonych w niedzielę" /18,0%/ |
| 9. Wprowadzenie 1-2-procentowego bezrobocia /13,0%/ | 9. Wprowadzenie 1-2-procentowego bezrobocia /16,3%/ |
| 10. Karanie za najmniejsze odstępstwa od założonej jakości pracy /11,9%/ | 10. Karanie za najmniejsze odstępstwa od założonej jakości pracy /8,7%/ |
| 11. Zaostrzenie technologicznego reżimu produkcji /10,0%/ | 11. Wprowadzenie norm pracy faktycznie uzasadnionych technologicznie /7,3%/ |
| 12. Wprowadzenie norm pracy faktycznie uzasadnionych technologicznie /8,3%/ | 12. Zaostrzenie technologicznego reżimu produkcji /6,9%/ |
| 13. Egzekwowanie przez zwierzchników ich uprawnień kontrolnych /5,1%/ | 13. Egzekwowanie przez zwierzchników ich uprawnień kontrolnych /4,1%/ |
| 14. Ustalenie tak wysokich cen, by popyt równoważył się z podażą /2,2%/ | 14. Ustalenie tak wysokich cen, by popyt równoważył się z podażą /2,6%/ |

Zasadnicza zbieżność poglądów na środki poprawy efektywności gospodarowania w grupie pracowników przemysłu jest modyfikowana przez ich osobiste doświadczenia. Wiedzą oni, jakie następstwa pociąga za sobą niedostateczna podaż półfabrykatów, części i detali oraz jaką część dochodów przedsiębiorstw stanowią dotacje podmiotowe i przedmiotowe. Po raz kolejny ujawniło się również rozdrażnienie ludzi żyjących z własnej pracy na różnego rodzaju kombinatorów, którym bez spełniania obowiązków pracowniczych dobrze się powodzi.

x

x

x

Większem od średniego rozpowszechnieniu marnotrawstwa w gospodarce i innych sferach życia towarzyszy w naszym kraju mniejsza niż gdziekolwiek indziej skłonność do oszczędzania. Należy przy tym zaznaczyć, że w gospodarstwie domowym w zasadzie, w ocenie badanych, nie ma marnotrawstwa.

Nieoszczędzanie zaś energii elektrycznej i cieplnej wynika tu z braku nawyku, nieodpowiedniego wychowania w domu, braku wzorców.

Sfera marnotrawstwa rozciąga się poza gospodarstwo domowe. Jest ono większe w całym przedsiębiorstwie niż bezpośrednio na własnym stanowisku pracy. Zwalczanie tego zjawiska powinno zatem przybrać formę zmiany mechanizmów ekonomicznych. Dotychczasowe sukcesy reform w tej dziedzinie są zaledwie zapowiedzią zmian na lepsze. Dostrzegają je ci, którym powodzi się lepiej, którzy są bardziej aktywni w organizacjach społeczno-politycznych.

W opinii badanych oszczędzanie jest możliwe już od zaraz, ale musi być wsparte odpowiednią zmianą mechanizmów ekonomicznych oraz postępowaniem organizacyjnym. Znacznie mniejsze możliwości ograniczenia marnotrawstwa postrzegają oni w sferze technologii produkcji /np. zmiany norm materiałowych/. Zagrożeniem dla programu walki z marnotrawstwem i o zwiększenie oszczędności jest przeświadczenie badanych, że za jego realizację są odpowiedzialni nie bezpośredni i pośredni producenci, ale „oni” - kierownicy i twórcy mechanizmów ekonomicznych. U „nas” - w gospodarstwach domowych - nie występują schorzenia gospodarki i społeczeństwa: rozległe marnotrawstwo i nikłe oszczędzanie.

Ukształtowany stereotyp marnotrawiącej i nieoszczędnej gospodarki narodowej oraz deklaratywna gotowość walki z jej przejawami w zakładzie pracy nie rokuje większej społecznej nośności próbom organizowania masowego ruchu na rzecz oszczędzania. Należałoby przede wszystkim podnieść jakość pracy przedsiębiorstw skupu surowców wtórnych oraz nasycić punktami skupu nowe dzielnice mieszkaniowe itp.

W sprawach gospodarczych niepodzielnie panuje pogląd, że nic się radykalnie nie zmieni ani na lepsze, ani na gorsze, maleje zatem atrakcyjność wysiłku niezbędnego dla zwiększenia skali oszczędzania na własnym stanowisku pracy lub w przedsiębiorstwie. Wyniesienie poza zasięg własnej aktywności sprawy walki z marnotrawstwem i na rzecz zwiększenia skłonności do oszczędzania skutecznie redukuje oddziaływanie wszelkiego rodzaju apeli i działań propagandowych, a równocześnie wzmacnia efekty działań organizacyjnych.

Charakterystyka próby

Pracownicy przemysłu. Spośród 1035 reprezentantów 56 przedsiębiorstw przemysłowych o zatrudnieniu ponad 500 osób 69,1% stanowią mężczyźni i 30,9% - kobiety. Wykształcenie podstawowe ma 21,0%, zasadnicze - 36,2%, niepełne średnie - 4,9%, średnie - 25,6%, pomaturalne - 2,4%, niepełne wyższe - 1,4%, wyższe - 8,2% respondentów. Na wsi zamieszkuje 14,4%, w małych miasteczkach wielkości do 21 tys. mieszkańców - 5,9%, 21-50 tys. - 18,4%, 51-100 tys. - 18,4%, 101-200 tys. - 17,0%, 201-500 tys. - 11,2%, powyżej 501 tys. - 12,0%. Połowa badanych pracuje w wielkich przedsiębiorstwach o zatrudnieniu ponad 5000 pracowników, blisko jedna trzecia - 3001-5000 pracowników. Ponad połowa /54,3%/ ankietowanych to robotnicy wykwalifikowani, wykonujący prace złożone, co dziesiąty /9,7%/ badany to robotnik wykonujący prace proste lub technik /10,4%/. Zbliżony udział w próbie mają pracownicy umysłowi średniego szczebla /8,6%/. Odsetek reprezentantów pozostałych grup społeczno-zawodowych jest następujący: kierownictwo i wyższe kadry - 0,7%, inteligencja nietechniczna - 1,2%, inteligencja techniczna - 4,9%, pracownicy biurowi - 3,1%, brygadziści - 2,3%, niewykwalifikowani pracownicy usług - 2,8%, pracownicy handlu i usług - 1,5%. Ponad połowa /52,8%/ respondentów deklaruje swoją przynależność do "Solidarności" przed 13 grudnia 1981 r. Do PZPR należy 17,2% badanych.

Nauczyciele. Wśród nauczycieli z wykształceniem wyższym lub zawodowym przeważają kobiety /70,6%/ nad mężczyznami /29,4%/. Funkcje kierownicze w oświacie sprawuje 14,2% badanych. Co trzeci respondent jest członkiem PZPR /30,8%/ lub stronnictw /SD - 2,9%, ZSL - 3,2%/. Przynależność do b. "Solidarności" deklaruje 35,5%. Regularnie uprawia praktyki religijne co trzecia osoba z danej grupy. Pod względem zamieszkania, a ściślej stopnia urbanizacji, próba nauczycielska jest bardziej reprezentatywna, gdyż sieć szkół jest z oczywistych powodów bardziej regularnie rozmieszczona na terenie kraju niż przemysł.